Psychologia polityczna faszyzmu w świetle analizy Jasona Stanleya

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje faszyzm nie jako wynik indywidualnych zaburzeń, lecz efekt złożonych mechanizmów psychologicznych i organizacyjnych. Autor podkreśla, że uczestnictwo w systemach przemocy często wynika z procesów takich jak posłuszeństwo wobec autorytetu, konformizm grupowy oraz moralne rozhamowanie, które pozwala sprawcom ignorować standardy etyczne na rzecz lojalności wobec grupy lub przywódcy. Tekst odrzuca uproszczony obraz bezrefleksyjnych mas, wskazując na aktywną rolę jednostek w legitymizacji przemocy i procesach radykalizacji. Kluczowym elementem analizy jest rozróżnienie między biernym wykonawstwem a ideologiczną identyfikacją, co pozwala lepiej zrozumieć trwałość reżimów autorytarnych oraz sposób, w jaki osobista odpowiedzialność zostaje zastąpiona przez użyteczność systemową.

The article analyzes fascism not as a result of individual disorders, but as the effect of complex psychological and organizational mechanisms. The author emphasizes that participation in systems of violence often results from processes such as obedience to authority, group conformism, and moral disengagement, which allows perpetrators to ignore ethical standards in favor of loyalty to the group or leader. The text rejects a simplified image of unreflective masses, pointing to the active role of individuals in legitimizing violence and radicalization processes. A key element of the analysis is the distinction between passive execution and ideological identification, which allows for a better understanding of the durability of authoritarian regimes and the way personal responsibility is replaced by systemic utility.

Artykuł stanowi wielowymiarową analizę psychologicznych i organizacyjnych fundamentów faszyzmu, odrzucając uproszczoną tezę o istnieniu specyficznego „typu osobowości” zbrodniarza. Autor dowodzi, że systemowa przemoc nie wynika z

indywidualnego okrucieństwa, lecz z synergii różnorodnych motywacji – od lęku przed wolnością i potrzeby bezpieczeństwa, po aspiracje do dominacji i konformizm grupowy. Kluczowym punktem wywodu jest analiza mechanizmów „moralnego rozhamowania", które pozwalają zwyczajnym ludziom uczestniczyć w zbrodniach, nie tracąc przy tym poczucia bycia osobami moralnymi. Poprzez syntezę klasycznych eksperymentów (Milgram, Asch) oraz teorii psychologicznych (Bandura, Fromm), tekst pokazuje, jak ideologia i struktury hierarchiczne potrafią przekształcić lęk w agresję, a posłuszeństwo w aktywną legitymizację przemocy. Główna teza wskazuje, że faszyzm jest efektem precyzyjnego splotu ludzkich słabości, procesów poznawczych i organizacji politycznej, co czyni go zagrożeniem niezależnym od konkretnych cech charakterologicznych jednostek.

SŁOWA KLUCZOWE

psychologia polityczna faszyzmu | osobowość autorytarna | moralne rozhamowanie | prawicowy autorytaryzm RWA | orientacja na dominację społeczną SDO | ucieczka od wolności | mechanizmy podporządkowania | konformizm i posłuszeństwo | legitymizacja przemocy | model dwóch procesów motywacyjnych | struktury organizacyjne faszyzmu | epistemologia społeczna | moralne sprawstwo | dynamika radykalizacji

Faszyzm jako efekt mechanizmów psychologicznych i organizacyjnych

Psychologia polityczna faszyzmu. Autorytaryzm, posłuszeństwo, konformizm, agresja, moralne rozhamowanie i mechanizmy podporządkowania człowieka zbiorowości

Przejście od antropologicznej analizy zbiorowości do psychologii politycznej wymaga rozpoznania szczególnej cechy ludzkiego działania: człowiek może zachować zdolność do empatii, refleksji moralnej i samodzielnego rozumowania, a jednocześnie uczestniczyć w organizacjach, których praktyki prowadzą do systematycznego naruszania godności oraz praw innych ludzi. Sprzeczność ta nie daje się wyjaśnić jedynie odwołaniem do indywidualnego okrucieństwa, niedostatków inteligencji czy zaburzeń osobowości.

Historia reżimów faszystowskich i innych systemów masowej przemocy ujawnia bowiem udział ludzi o zróżnicowanym statusie zawodowym, reprezentujących odmienne środowiska społeczne i posiadających kompetencje niezbędne do realizacji skomplikowanych zadań administracyjnych, technicznych oraz organizacyjnych.

Psychologia polityczna musi zatem wyjaśnić nie tylko źródła agresji, lecz przede wszystkim procesy, dzięki którym jednostki uznają szkodliwe działania za uzasadnione, konieczne, społecznie pożądane lub pozostające poza zakresem ich osobistej odpowiedzialności. Zasadniczy problem nie polega na ustaleniu, dlaczego ludzie odczuwają wrogość wobec innych – negatywne emocje, konflikty interesów i nieufność są obecne w każdym społeczeństwie. Istotniejsze jest rozpoznanie warunków, w których emocje te zyskują trwałe uzasadnienie ideologiczne, zostają włączone do systemów zbiorowej lojalności i zaczynają wyznaczać normy dopuszczalnego postępowania. Kluczowy jest moment, w którym człowiek przestaje traktować moralną ocenę własnego zachowania jako osobiste zobowiązanie, a zaczyna uzależniać ją od stanowiska przywódcy, decyzji organizacji lub wyobrażonej konieczności historycznej. Wówczas kryterium sprawiedliwości zostaje zastąpione przez lojalność, a pytanie o moralną dopuszczalność działania ustępuje ocenie jego użyteczności dla własnej grupy.

Przedmiotem analizy musi stać się zatem relacja pomiędzy indywidualną strukturą motywacyjną, społecznymi mechanizmami podporządkowania i politycznym systemem wytwarzania prawomocności. Psychologia osobowości dostarcza narzędzi do badania trwałych dyspozycji jednostkowych; psychologia społeczna pozwala rozpoznawać wpływ sytuacji i norm grupowych; psychologia poznawcza wyjaśnia mechanizmy interpretowania zagrożeń oraz selekcjonowania informacji, a psychologia moralności umożliwia badanie sposobów usprawiedliwiania własnych czynów.

Żadna z tych perspektyw nie może jednak samodzielnie zastąpić historii politycznej i socjologii instytucji. Związek określonej postawy psychologicznej z poparciem dla autorytarnego przywództwa nie oznacza automatycznie związku z faszyzmem – autorytaryzm jest kategorią szerszą, podczas gdy historyczne ruchy faszystowskie były formacjami zorganizowanymi wokół konkretnych ideologii i strategii władzy. Dla przejrzystości metodologicznej konieczne jest rozróżnienie czterech procesów, które w popularnych interpretacjach bywają utożsamiane.

Posłuszeństwo oznacza podporządkowanie zachowania poleceniu osoby lub instytucji uznawanej za autorytet. Konformizm odnosi się do dostosowywania przekonań bądź działań do norm i oczekiwań grupy. Identyfikacja ideologiczna polega na uznaniu celów określonej wspólnoty za część własnego systemu wartości. Moralne rozhamowanie, określane w literaturze anglojęzycznej jako moral disengagement, obejmuje natomiast procesy pozwalające ograniczać psychologiczne sankcje wobec

działań sprzecznych z wcześniej uznawanymi standardami moralnymi. Procesy te mogą współwystępować, lecz nie są tożsame.

Jednostka może wykonywać polecenie, którego nie akceptuje, podzielać przekonania grupy bez otrzymania bezpośredniego rozkazu lub samodzielnie inicjować działania represyjne, które uznaje za moralnie wartościowe. Rozróżnienie to ma kluczowe znaczenie dla badań nad faszyzmem, ponieważ historyczne systemy represyjne nie opierały się wyłącznie na biernym posłuszeństwie.

Wymagały one również aktywnej inicjatywy, rywalizacji o wpływy, dobrowolnego uczestnictwa w organizacjach politycznych i przekonania części sprawców o słuszności realizowanych celów. Mechaniczny obraz społeczeństwa podzielonego na grupę świadomych przywódców oraz masę bezrefleksyjnych wykonawców nie wyjaśnia dostatecznie ani dynamiki radykalizacji, ani społecznej trwałości reżimów. Równie błędne byłoby założenie, że wszyscy uczestnicy aparatu przemocy działali z jednakowo silną motywacją ideologiczną. Zadaniem psychologii politycznej pozostaje wyjaśnienie tego zróżnicowania, bez zastępowania odpowiedzialności jednostkowej abstrakcyjnym determinizmem społecznym.

Ucieczka od wolności jako mechanizm poszukiwania bezpieczeństwa w autorytaryzmie

Jedną z najwcześniejszych i najbardziej wpływowych interpretacji psychologicznych uwarunkowań autorytaryzmu przedstawił Erich Fromm w książce Escape from Freedom z 1941 roku, znanej w polskiej tradycji jako Ucieczka od wolności. Odwołując się do psychoanalizy, socjologii i historii nowoczesności, autor analizował paradoks rozwoju indywidualnej autonomii. Emancypacja człowieka spod tradycyjnych zależności społecznych poszerza zakres wyborów, lecz jednocześnie może osłabiać poczucie zakorzenienia, bezpieczeństwa i przynależności. Wolność nie oznacza zatem wyłącznie uwolnienia od zewnętrznych ograniczeń; wymaga ona również zdolności do samodzielnego kształtowania życia, brania odpowiedzialności oraz utrzymywania więzi społecznych, które nie opierają się na przymusowym podporządkowaniu. Fromm rozróżniał negatywny aspekt wolności, polegający na wyzwalaniu się z określonych zależności, oraz jej wymiar pozytywny, związany z twórczą realizacją własnego potencjału i aktywnym uczestnictwem w relacjach z innymi.

Rozwój tego pierwszego elementu bez odpowiedniego umocnienia drugiego może prowadzić do izolacji, bezradności i poczucia egzystencjalnej niepewności. W takich warunkach podporządkowanie silnemu autorytetowi przestaje być postrzegane jedynie jako ograniczenie

samodzielności, a staje się szansą na odzyskanie bezpieczeństwa. Jednostka rezygnuje z części własnej autonomii w zamian za przekonanie, że uczestniczy w większej całości, która nadaje jej tożsamość i wyznacza jednoznaczne zasady działania. Kluczowa pozostaje tu Frommowska analiza autorytarnego charakteru, w której uległość wobec silniejszego i pragnienie panowania nad słabszym tworzą wzajemnie powiązaną strukturę motywacyjną. Autor opisywał tę zależność za pomocą kategorii sadomasochistycznych, rozumianych szeroko – jako mechanizmy psychologiczne, a nie konkretne zachowania seksualne.

Człowiek może czerpać satysfakcję z podporządkowania autorytetowi, jeśli utożsamienie się z jego siłą pozwala kompensować poczucie własnej słabości. Jednocześnie może on poszukiwać możliwości dominacji nad innymi, odtwarzając hierarchiczną strukturę stosunków, w której sam pozostaje ogniwem podporządkowanym. Mechanizm ten wyjaśnia pozorny paradoks faszystowskiej wspólnotowości: jednostka akceptująca drastyczne ograniczenie własnej autonomii może równocześnie odczuwać wzrost symbolicznej potęgi, ponieważ utożsamia się z przywódcą przedstawianym jako ucieleśnienie narodu. Osobista słabość staje się wówczas nieistotna wobec zbiorowej wielkości, a podporządkowanie zostaje zinterpretowane jako szczególna forma uczestnictwa w historycznej misji. Co więcej, wykluczanie grup uznanych za niższe dostarcza poczucia przewagi tym uczestnikom ruchu, którzy w codziennych stosunkach społecznych doświadczają ograniczonej sprawczości.

Koncepcja Fromma wymaga jednak krytycznej rekonstrukcji. Jej główna wartość polega na wskazaniu paradoksalnej relacji między wolnością, niepewnością a podporządkowaniem. Część szczegółowych wyjaśnień charakterologicznych wywodzi się natomiast z psychoanalitycznej tradycji interpretacyjnej, której przesłanki nie zawsze dają się bezpośrednio operacjonalizować i empirycznie testować.

Od lęku przed wolnością do psychometrii osobowości autorytarnej

Nie można zatem przyjmować, że jednostki wspierające systemy autorytarne zawsze czynią to z powodu lęku przed wolnością. Poparcie to może wynikać również z interesów ekonomicznych, przekonań religijnych, aspiracji statusowych, wrogości międzygrupowej czy wiary w instrumentalną skuteczność konkretnego przywództwa.

Interpretacja Fromma ujawnia przede wszystkim, że podporządkowanie nie musi być odczuwane przez jednostkę wyłącznie jako strata. W określonych warunkach może ono zyskać subiektywny,

pozytywny wymiar, oferując wyjaśnienie świata, jednoznaczną tożsamość i możliwość uniknięcia ciężaru samodzielnego rozstrzygania konfliktów moralnych. Dla faszystowskiej mobilizacji jest to kluczowe: ruch nie musi opierać się wyłącznie na zastraszaniu, jeśli potrafi przekonać uczestników, że rezygnacja z autonomii stanowi konieczny warunek odzyskania zbiorowej wielkości.

Osobowość autorytarna: od teorii psychoanalitycznej do empirycznej psychometrii politycznej

Rozwinięciem refleksji nad psychologicznym podłożem autorytaryzmu była praca "The Authoritarian Personality" z 1950 roku, autorstwa Theodora W. Adorna, Else Frenkel-Brunswik, Daniela J. Levinsona i Nevitta Sanforda. Badania te wyrastały z konkretnego kontekstu intelektualnego, ukształtowanego przez doświadczenie nazizmu, II wojny światowej i Holokaustu.

Autorzy poszukiwali odpowiedzi na pytanie, czy określone struktury osobowościowe sprzyjają przyjmowaniu uprzedzeń etnicznych, antysemityzmu oraz ideologii antydemokratycznych. Projekt łączący psychometrię, wywiady kliniczne i teorię psychoanalityczną z socjologiczną interpretacją stosunków społecznych stał się jednym z najważniejszych przedsięwzięć w historii psychologii politycznej. Adorno i jego współpracownicy wyróżnili zespół właściwości tworzących podłoże podatności na autorytaryzm. Obejmowały one m.in. konwencjonalizm, podporządkowanie prawomocnym autorytetom, agresję wobec osób naruszających tradycyjne normy, niechęć do introspekcji, sztywność poznawczą oraz skłonność do postrzegania świata w kategoriach siły i słabości. W tym ujęciu autorytaryzm nie był jedynie deklarowaną preferencją polityczną, lecz zespołem dyspozycji wpływających na sposób postrzegania hierarchii, odmienności i porządku społecznego.

Kluczowym instrumentem badawczym stała się skala F, której nazwa odwoływała się do podatności na faszyzm. Miała ona mierzyć cechy psychologiczne występujące także u osób, które nie posługiwały się otwarcie faszystowską retoryką; ambicją autorów było bowiem zidentyfikowanie głębszych dyspozycji, a nie tylko deklarowanego poparcia dla konkretnych organizacji. Była to próba wyjścia poza analizę instytucji i manifestów w stronę badań nad społeczno-psychologicznym potencjałem autorytaryzmu.

Koncepcja ta spotkała się jednak z poważnymi zastrzeżeniami metodologicznymi. Jednym z głównych problemów był sposób konstruowania pytań: wiele twierdzeń skali F sformułowano tak, że zgoda respondenta automatycznie oznaczała wyższy poziom mierzonej cechy, co utrudniało odróżnienie rzeczywistej postawy od ogólnej skłonności do potakiwania. Na ten problem wskazywali już w 1956 roku Douglas Jackson i Samuel Messick, postulując rozwój metod kontroli stylu odpowiadania.

Dodatkowe trudności dotyczyły relacji między założeniami psychoanalitycznymi a wynikami empirycznymi. Teza, że postawy polityczne wynikają z wczesnodziecięcych doświadczeń czy represyjnej socjalizacji, wymaga odrębnej weryfikacji przyczynowej. Sama korelacja między konwencjonalizmem a poparciem dla autorytetu nie dowodzi konkretnej historii rozwoju osobowości. Badania Adorna i współautorów pozostają ważnym etapem formowania problematyki psychologii autorytaryzmu, lecz nie mogą być traktowane jako ostatecznie potwierdzona teoria osobowości faszystowskiej.

Z perspektywy historycznej interesujące jest, że próba identyfikacji jednolitego syndromu autorytarnego napotyka podobne trudności co próba stworzenia jednej definicji faszyzmu. Różne jednostki mogą zachowywać się podobnie z odmiennych powodów, a posłuszeństwo wobec autorytetu czy akceptacja hierarchii nie muszą wynikać z jednego mechanizmu psychologicznego.

Właśnie ta obserwacja przyczyniła się do rozwoju bardziej zróżnicowanych modeli. Istotną zmianę przyniosły badania Boba Altemeyera, który od lat osiemdziesiątych XX wieku rozwijał koncepcję prawicowego autorytaryzmu (RWA). W przeciwieństwie do szerokich interpretacji psychoanalitycznych, Altemeyer skoncentrował się na mierzalnych postawach: autorytarnym podporządkowaniu, agresji i konwencjonalizmie.

RWA jako system legitymizacji przemocy przez autorytet

Pierwszy wymiar dotyczy akceptacji poleceń i ocen autorytetów uznawanych za prawomocne, drugi odnosi się do poparcia dla agresji wobec osób wskazanych jako naruszające normy społeczne, trzeci zaś obejmuje silne przywiązanie do wartości i obyczajów traktowanych jako tradycyjne oraz społecznie obowiązujące. Konstrukcja RWA pozwala odróżnić agresję indywidualną od agresji legitymizowanej przez autorytet. Człowiek może nie przejawiać skłonności do spontanicznego atakowania innych, a jednocześnie popierać surowe kary lub represje wobec grup przedstawianych przez uznawane przywództwo jako zagrożenie dla wspólnoty. W takim przypadku kluczowym czynnikiem nie jest sama wrogość interpersonalna, lecz przekonanie, że przemoc zyskuje prawomocność dzięki zgodności z normami i poleceniami autorytetu. Mechanizm ten sprzyja politycznej akceptacji działań, które poza kontekstem zbiorowego upoważnienia zostałyby uznane za moralnie niedopuszczalne.

Kolejnym istotnym elementem jest konwencjonalizm. Nie należy go jednak utożsamiać ze zwyczajnym przywiązaniem do tradycji, religii, rodziny czy stabilnych instytucji. W ujęciu

Altemeyera problem dotyczy przede wszystkim sztywnej identyfikacji z normami uznawanymi za obowiązujące oraz tendencji do popierania sankcji wobec osób je kwestionujących. Jednostka może bowiem cenić tradycję i równocześnie respektować prawo innych do odmiennego stylu życia. Autorytarny wymiar konwencjonalizmu ujawnia się szczególnie wtedy, gdy własne normy kulturowe zostają przedstawione jako jedyny prawomocny wzorzec, który powinien być narzucany całej wspólnocie.

Istotna pozostaje także sama nazwa konstruktu. Określenie „prawicowy" nie jest tutaj prostym odpowiednikiem przynależności do współczesnej partii konserwatywnej czy akceptacji gospodarki rynkowej. Historyczne rozumienie RWA wiąże się przede wszystkim z podporządkowaniem uznanym autorytetom i normom istniejącego porządku. Badania postaw autorytarnych nie uzasadniają automatycznego utożsamiania konserwatyzmu z faszyzmem ani traktowania określonego światopoglądu jako zaburzenia psychicznego. Jest to rozróżnienie kluczowe zarówno naukowo, jak i normatywnie, ponieważ nieuprawnione patologizowanie przeciwników politycznych samo może stać się narzędziem delegitymizowania pluralizmu. Współczesna psychometria rozwija zresztą bardziej zróżnicowane instrumenty pomiaru, pozwalające osobno analizować agresję, podporządkowanie i konwencjonalizm.

Różne motywacje psychologiczne w służbie jednego programu

W badaniach Patricka Dunwoody'ego i Sama Funke'a z 2016 roku podjęto próbę wyraźniejszego rozdzielenia tych wymiarów. Znaczenie takich narzędzi polega na możliwości weryfikacji, czy poszczególne komponenty autorytaryzmu wiążą się z podobnymi zachowaniami politycznymi, czy też mają odmienne uwarunkowania i konsekwencje. Jednym z najbardziej produktywnych osiągnięć współczesnej psychologii politycznej pozostaje model dwóch procesów motywacyjnych, rozwijany przez Johna Duckitta i Chrisa Sibleya.

Jego podstawową zaletą jest rozróżnienie pomiędzy potrzebą bezpieczeństwa i porządku a preferencją dla hierarchicznej dominacji grupowej. Mechanizmy te mogą prowadzić do podobnych postaw politycznych, lecz nie muszą mieć identycznych podstaw psychologicznych. Prawicowy autorytaryzm i orientacja na dominację społeczną mogą współwystępować, ale nie są dwiema nazwami tej samej właściwości. W modelu Duckitta istotną rolę odgrywają przekonania dotyczące natury świata społecznego. Pierwszy proces definiuje rzeczywistość jako miejsce niebezpieczne, nieprzewidywalne i zagrożone rozpadem normatywnego porządku; drugi natomiast przedstawia stosunki społeczne jako bezwzględną konkurencję, w której grupy i jednostki muszą walczyć o

dominację. Te dwa sposoby interpretowania świata mogą rozwijać się pod wpływem odmiennych doświadczeń, wzorców socjalizacji i dyspozycji osobowościowych.

Przekonanie o niebezpiecznym świecie sprzyja motywacji do utrzymania porządku i bezpieczeństwa, natomiast obraz świata jako konkurencyjnej dżungli może wzmacniać aspiracje do dominacji i akceptację hierarchii. W pierwszym przypadku jednostka popiera autorytarne rozwiązania przede wszystkim dlatego, że postrzega rzeczywistość jako zagrożenie wymagające silnej kontroli. W drugim akceptuje podobne rozwiązania, ponieważ uznaje nierówność i dominację własnej grupy za właściwe lub pożądane. Różnica ta ma zasadnicze znaczenie dla wyjaśnienia motywacji uczestników ruchów faszystowskich. Jedni mogą poszukiwać bezpieczeństwa, inni poczucia wyższości, a jeszcze inni możliwości realizacji indywidualnych interesów w hierarchicznej organizacji. Polityczna współpraca między nimi jest możliwa nawet wtedy, gdy ich podstawowe potrzeby psychologiczne pozostają odmienne.

Szczególnie istotne jest wzajemne wzmacnianie obu orientacji. Jednostka postrzegająca świat jako niebezpieczny może zaakceptować przywództwo obiecujące przywrócenie porządku, o ile uzasadnia ono ten cel koniecznością podporządkowania grup obcych. Osoba silnie preferująca dominację może popierać to samo przywództwo w oczekiwaniu na korzyści wynikające z umocnienia hierarchii. Wspólny program polityczny nie musi więc wynikać ze wspólnej psychologii; może stanowić instytucjonalny kompromis pomiędzy różnymi motywacjami, które łączy jedna narracja ideologiczna.

Model ten pomaga również wyjaśnić, dlaczego polityka faszystowska potrafi jednocześnie eksponować własną potęgę i poczucie zagrożenia. Wspólnota przedstawiana jest jako szczególnie wartościowa, silna i predestynowana do przewodzenia innym, a zarazem jako bezbronna wobec spisku, zdrady lub demograficznej degradacji. Z pozoru sprzeczne komunikaty odpowiadają różnym potrzebom psychologicznym: obietnica dominacji wzmacnia poczucie statusu, podczas gdy narracja egzystencjalnego zagrożenia uzasadnia nadzwyczajne środki ochronne. W takiej konfiguracji agresja wobec innych może być przedstawiona równocześnie jako wyraz siły i konieczna samoobrona. Model dwóch procesów ma jednak charakter probabilistyczny, a nie diagnostyczny. Wyniki kwestionariuszy RWA i SDO nie pozwalają automatycznie przewidzieć konkretnego działania jednostki ani kwalifikować jej jako zwolennika faszyzmu.

Istotne pozostają również różnice kulturowe, sposób konstruowania narzędzi pomiarowych, sytuacyjne znaczenie zagrożenia oraz relacja między deklaracjami a rzeczywistymi zachowaniami. W dodatku świat może być obiektywnie niebezpieczny, a społeczne konflikty interesów rzeczywiste. Problem nie polega zatem na samym dostrzeganiu zagrożeń, lecz na tym, czy ich interpretacja

prowadzi do proporcjonalnych i kontrolowanych działań, czy zostaje wykorzystana do uzasadnienia arbitralnego podporządkowania określonych grup.

Psychologiczne mechanizmy autorytaryzmu a specyfika faszyzmu

Istotny jest rozwój badań nad autorytaryzmem, który nie ogranicza się wyłącznie do prawej strony spektrum ideologicznego. Thomas Costello, Shauna Bowes i ich współpracownicy w artykule Clarifying the Structure and Nature of Left-Wing Authoritarianism z 2022 roku, przeprowadzili empiryczną analizę lewicowego autorytaryzmu i jego relacji do konwencjonalnych konstruktów psychologicznych. Badania te wykazują, że mechanizmy represyjności, autorytarnej agresji oraz nietolerancji wobec przeciwników mogą występować w różnych środowiskach ideologicznych, choć różnią się treścią i politycznymi konsekwencjami. Odkrycia te nie uzasadniają jednak tezy, jakoby faszyzm historyczny można było dowolnie utożsamiać z każdą autorytarną ideologią. Należy bowiem odróżnić psychologiczne mechanizmy autorytaryzmu od politologicznej klasyfikacji ruchów i reżimów. Autorytarne praktyki mogą pojawiać się w różnych systemach politycznych, podczas gdy faszyzm stanowi szczególną rodzinę ideologii, której istotnym komponentem pozostaje rewolucyjny ultranacjonalizm.

Przenoszenie kategorii psychologicznych bezpośrednio na klasyfikację ustrojów prowadziłoby do błędu poziomów analizy, polegającego na traktowaniu właściwości jednostek jako wystarczającego wyjaśnienia charakteru całej organizacji politycznej. Ważnym uzupełnieniem teorii autorytaryzmu są badania nad poznawczymi i egzystencjalnymi motywacjami przekonań politycznych. Arie Kruglanski rozwinął koncepcję potrzeby poznawczego domknięcia (need for cognitive closure), która odnosi się do preferencji dla jasnych, jednoznacznych odpowiedzi oraz dążenia do ograniczenia stanu niepewności. Potrzeba ta wpływa na sposób poszukiwania informacji, ocenę alternatywnych interpretacji i gotowość do zmiany przyjętego stanowiska. Szczególnie istotne jest rozróżnienie między szybkim przyjęciem odpowiedzi a późniejszym utrwalaniem przekonania, co może utrudniać jego korektę w obliczu nowych danych. Mechanizm ten ma kluczowe znaczenie dla analizy narracji politycznych obiecujących jednoznaczne wyjaśnienie złożonych problemów. Kryzysy gospodarcze, demograficzne i instytucjonalne mają zazwyczaj charakter wieloprzyczynowy; ich rozwiązanie wymaga uwzględnienia niepewności prognostycznej oraz konfliktów wartości. Ideologia proponująca prostą diagnozę i wskazująca jedno źródło zagrożenia oferuje zatem poznawcze poczucie stabilności. Nie oznacza to jednak, że każda osoba preferująca jasne reguły jest podatna na faszyzm.

Potrzeba uporządkowania rzeczywistości przejawia się również w działalności naukowej, zarządzaniu czy prawodawstwie. Jej polityczne konsekwencje zależą od sposobu realizacji oraz od tego, czy domknięcie poznawcze łączy się z odrzuceniem krytycznej weryfikacji. John Jost, Jack Glaser, Arie Kruglanski i Frank Sulloway w metaanalizie opublikowanej w Psychological Bulletin w 2003 roku badali związki między orientacją polityczną a motywacjami poznawczymi i egzystencjalnymi. Analiza ta objęła 88 prób badawczych z 12 państw, obejmując łącznie 22 818 przypadków.

Mechanizmy konformizmu a podatność na mobilizację autorytarną

Autorzy wykazali statystyczne związki orientacji konserwatywnej z określonymi wskaźnikami lęku, tolerancji niepewności, potrzeby porządku i złożoności poznawczej. Wyniki te miały jednak zróżnicowaną siłę i nie powinny być interpretowane jako dowód na istnienie jednolitej psychologii wszystkich osób o określonych poglądach politycznych. Aby naukowo rozpoznać faszyzm, konieczne jest odróżnienie konserwatyzmu politycznego od autorytaryzmu oraz ekstremizmu ultranacjonalistycznego. Historycznie środowiska konserwatywne mogły wprawdzie współpracować z faszystami, ale potrafiły również przeciwstawiać się ich rewolucyjnym projektom.

Związek między potrzebą bezpieczeństwa a konkretnymi poglądami politycznymi nie stanowi więc wystarczającej podstawy do utożsamiania postaw konserwatywnych z antydemokratycznymi. Wartość badań nad poznawczym domknięciem polega raczej na wskazaniu, że atrakcyjność prostych rozstrzygnięć rośnie w sytuacjach subiektywnej niepewności — zwłaszcza gdy instytucje nie dostarczają wiarygodnych i zrozumiałych wyjaśnień. Istotna staje się wówczas psychologiczna relacja między lękiem a przekonaniem o konieczności stosowania silnych środków przymusu. Poczucie zagrożenia może zwiększać gotowość do rezygnacji z części wolności w zamian za bezpieczeństwo, lecz nie determinuje ono jednego kierunku reakcji politycznej. Osoby doświadczające niepewności mogą bowiem wzmacniać zaufanie do instytucji demokratycznych, szukać solidarnego wsparcia i angażować się społecznie, albo przeciwnie — opowiedzieć się za autorytarnym przywództwem.

Znaczenie ma tu nie tylko intensywność emocji, lecz także sposób interpretacji sytuacji, wiarygodność informacji oraz utrwalone normy reagowania na kryzys. Szczególnie istotny staje się problem zagrożenia konstruowanego komunikacyjnie. Przywódca polityczny może przedstawiać określone zjawisko jako egzystencjalne niebezpieczeństwo, nawet jeśli jego rzeczywista skala tego nie uzasadnia. Może również selektywnie nagłaśniać prawdziwe incydenty, nadając im rangę

reprezentatywną dla całej grupy społecznej. W takim przypadku mobilizacja polityczna nie wymaga kreowania całkowicie fikcyjnej rzeczywistości; może opierać się na odpowiednio dobranych faktach, połączonych z nieuprawnionymi uogólnieniami i przedstawionych w języku moralnego alarmu. Mechanizm ten łączy psychologię emocji z teorią propagandy i epistemologią społeczną, stanowiąc jeden z kluczowych obszarów analizy faszystowskich technik mobilizacji.

W psychologii społecznej zasadniczym punktem odniesienia dla badań nad konformizmem pozostają eksperymenty Solomona Ascha z lat pięćdziesiątych XX wieku. Uczestnik był w nich umieszczany w sytuacji, w której dokonywał prostych ocen percepcyjnych (porównywania długości odcinków) w obecności innych osób udzielających wcześniej uzgodnionych, błędnych odpowiedzi. Badacz chciał sprawdzić, czy jednostka będzie skłonna dostosować własny sąd do stanowiska większości, nawet jeśli jest ono wyraźnie sprzeczne z jej własnymi obserwacjami. Wyniki ujawniły silną presję grupową nawet w warunkach, gdy przedmiot oceny był prosty i pozbawiony znaczenia ideologicznego. W klasycznych warunkach opisanych przez Ascha uczestnicy w części prób podporządkowywali się błędnej opinii większości, choć skala tego efektu była zróżnicowana.

Kluczowe jest tutaj rozróżnienie między publicznym dostosowaniem zachowania a rzeczywistą zmianą przekonań. Jednostka może bowiem wyrażać zgodę z grupą, zachowując prywatną świadomość błędu, jeśli uzna, że otwarty sprzeciw przyniesie negatywne konsekwencje społeczne — wtedy mamy do czynienia z konformizmem normatywnym. Może jednak wystąpić również konformizm informacyjny, gdy jednostka traktuje zgodne stanowisko otoczenia jako dowód prawdziwości danej interpretacji. Dla badań nad autorytaryzmem szczególne znaczenie ma możliwość współwystępowania obu tych mechanizmów.

Członek organizacji może początkowo akceptować określone twierdzenia jedynie pod presją otoczenia, jednak ich wielokrotne powtarzanie, obserwowanie podobnych deklaracji innych osób oraz ograniczony dostęp do alternatywnych informacji mogą z czasem trwale zmienić jego prywatne przekonania.

Konformizm nie jest automatyczny i różni się od posłuszeństwa

Proces ten nie jest jednak automatyczny. Rozdźwięk między publicznym zachowaniem a wewnętrzną akceptacją może utrzymywać się przez długi czas, a jednostki mogą stosować strategie pozornego podporządkowania, unikając rzeczywistej identyfikacji z normami grupy. Znaczenie eksperymentów Ascha poddała dalszej weryfikacji metaanaliza Roda Bonda i Petera Smitha

opublikowana w „Psychological Bulletin” w 1996 roku. Autorzy przeanalizowali 133 badania z 17 państw, wykorzystujące odmiany zadania porównywania długości linii. Wyniki wykazały istotną zmienność konformizmu w czasie i pomiędzy kulturami, wskazując m.in. na związki z określonymi wskaźnikami indywidualizmu i kolektywizmu. Odnotowano również spadek poziomu konformizmu w amerykańskich badaniach prowadzonych po latach pięćdziesiątych.

Ustalenia te dowodzą, że skłonność do podporządkowania się opinii większości nie jest niezmienną właściwością ludzkiej natury. Jednocześnie metodologicznie nieuprawnione byłoby bezpośrednie przenoszenie wyników eksperymentów percepcyjnych na zachowania ludzi w systemach faszystowskich. Porównywanie długości odcinków różni się zasadniczo od decyzji o uczestnictwie w represjach, podpisywania dokumentów dyskryminacyjnych czy stosowania przemocy. W sytuacjach politycznych dochodzą dodatkowe zmienne: realne sankcje, interesy materialne, ideologia, identyfikacja grupowa i przekonania moralne.

Badania Ascha identyfikują zatem jeden z podstawowych mechanizmów wpływu społecznego, lecz nie wyjaśniają samodzielnie ani genezy faszyzmu, ani zachowania jego uczestników. Kluczowe pozostaje natomiast znaczenie jednomyślności grupowej. Człowiek w obliczu całkowicie zgodnego stanowiska otoczenia może odczuwać większą niepewność co do własnego sądu; pojawienie się choćby jednego głosu odmiennego zmienia psychologiczne warunki podejmowania decyzji. W klasycznych wariantach badań nad konformizmem obecność osoby podważającej jednomyślność grupy ograniczała presję dostosowania. Nie każdy pojedynczy sprzeciw automatycznie powstrzymuje radykalizację, lecz wskazuje na wagę pluralizmu informacyjnego i możliwości publicznego wyrażania odmiennych stanowisk.

W organizacji autorytarnej presja konformistyczna może być wzmacniana poprzez instytucjonalne sankcjonowanie niezgody. Jeśli awans zawodowy, bezpieczeństwo osobiste, przynależność organizacyjna lub dostęp do zasobów zależą od publicznego deklarowania lojalności, jednostka otrzymuje silne bodźce do dostosowania zachowania. W takich warunkach obserwowana jednomyślność nie musi świadczyć o rzeczywistej zgodności przekonań. Może być rezultatem systematycznej selekcji uczestników, autocenzury i wycofywania się osób reprezentujących odmienne stanowiska.

Mechanizm ten pozwala wyjaśnić powstawanie szczególnego rodzaju błędnej percepcji społecznej. Każdy uczestnik organizacji może uważać, że pozostali rzeczywiście akceptują dominujące przekonanie, gdyż obserwuje ich publiczne deklaracje, nie mając dostępu do prywatnych wątpliwości. W rezultacie grupowa norma może wydawać się silniej zakorzeniona, niż wynikałoby to z rzeczywistego rozkładu opinii. Zjawisko to pozostaje powiązane z badaniami nad ignorancją pluralistyczną oraz społecznymi konsekwencjami autocenzury. Dla autorytarnego przywództwa

stwarza to możliwość uzyskiwania pozornej jednomyślności nawet bez pełnej ideologicznej kontroli nad uczestnikami organizacji.

Posłuszeństwo wobec autorytetu: eksperymenty Stanleya Milgrama i granice ich interpretacji

Jednym z najważniejszych i najbardziej kontrowersyjnych przedsięwzięć w historii psychologii społecznej pozostają eksperymenty Stanleya Milgrama dotyczące posłuszeństwa wobec autorytetu. Ich pierwsze wyniki opublikowano w 1963 roku w artykule „Behavioral Study of Obedience". Badania powstały w kontekście powojennej refleksji nad sprawcami nazistowskich zbrodni i podejmowały problem relacji pomiędzy indywidualnymi standardami moralnymi a poleceniami wydawanymi przez osobę postrzeganą jako przedstawiciel prawomocnej instytucji. Milgram zamierzał zbadać, w jakim stopniu zwyczajni ludzie mogą podporządkować się instrukcjom prowadzącym do pozornego zadawania cierpienia drugiej osobie.

W klasycznej procedurze uczestnik otrzymywał rolę nauczyciela, który miał stosować coraz silniejsze impulsy elektryczne wobec osoby pełniącej rolę ucznia i udzielającej nieprawidłowych odpowiedzi. Uczeń był współpracownikiem eksperymentatora, a impulsy elektryczne nie były rzeczywiście dostarczane. Uczestnik nie został jednak o tym poinformowany, gdyż celem badania było obserwowanie jego reakcji na polecenie kontynuowania procedury pomimo sygnałów świadczących o cierpieniu drugiej osoby. Aparatura posiadała trzydzieści stopni intensywności, a najwyższy oznaczono wartością 450 woltów. W pierwszym opisanym badaniu 26 spośród 40 uczestników doszło do końcowego poziomu procedury, co odpowiadało 65 procentom próby.

Pozostałych 14 uczestników przerwało doświadczenie na wcześniejszych etapach. Popularna interpretacja eksperymentów Milgrama często sprowadza się do twierdzenia, że większość ludzi bezrefleksyjnie podporządkowuje się autorytetowi, nawet jeśli prowadzi to do krzywdzenia innych.

Posłuszeństwo zależy od kontekstu i organizacji sytuacji

Takie ujęcie wymaga jednak istotnych zastrzeżeń. Po pierwsze, wskaźnik 65 procent odnosił się do konkretnej procedury eksperymentalnej i nie może być traktowany jako uniwersalny pomiar ludzkiego posłuszeństwa. Po drugie, uczestnicy badania znajdowali się w szczególnej sytuacji poznawczej – instytucjonalny autorytet eksperymentatora, akademickie otoczenie oraz deklarowany cel naukowy mogły bowiem wpływać na to, jak oceniali dopuszczalność swoich działań. Po trzecie, zachowanie badanych nie zawsze było wolne od konfliktu emocjonalnego.

Milgram opisywał m.in. silne oznaki napięcia: drżenie, potliwość i nerwowy śmiech, co dowodzi, że kontynuowanie procedury często współistniało z intensywnym dyskomfortem psychicznym.

Kluczowe jest tutaj zróżnicowanie rezultatów w poszczególnych wariantach eksperymentu. Milgram zmieniał między innymi odległość uczestnika od osoby uznawanej za ofiarę, sposób obecności eksperymentatora, otoczenie instytucjonalne oraz strukturę poleceń. W metaanalitycznej syntezie opublikowanej w 2014 roku w czasopiśmie PLOS ONE Nick Haslam, Steve Loughnan i Gina Perry przeanalizowali dane z 21 warunków eksperymentalnych, obejmujących łącznie 740 uczestników. Odsetek osób, które dotarły do maksymalnego poziomu procedury, wyniósł w tym zbiorze 43,6 procent, a wyniki wykazały znaczną zmienność w zależności od przyjętych warunków.

Ustalenia te nie pozwalają traktować posłuszeństwa jako niezmiennego odruchu aktywowanego samą obecnością autorytetu. Wskazują one raczej na rolę sposobu organizacji sytuacji, relacji interpersonalnych oraz postrzegania prawomocności wydawanych poleceń. Uczestnik może podporządkować się instrukcji, jeśli uzna, że realizuje ważny cel, że autorytet posiada odpowiednie kompetencje lub że odpowiedzialność za konsekwencje spoczywa przede wszystkim na organizatorze działania. Zmiana tych przekonań może prowadzić do zupełnie odmiennego zachowania.

Od ślepego posłuszeństwa do aktywnego uczestnictwa

W 2009 roku Jerry Burger opublikował wyniki częściowej replikacji badań Milgrama. Zastosowano w niej zmodyfikowaną procedurę, przerywając doświadczenie na wcześniejszym etapie, aby ograniczyć ryzyko szkód psychologicznych. Choć wyniki wskazywały na utrzymującą się gotowość do kontynuowania zadania, konstrukcja eksperymentu nie pozwalała bezpośrednio utożsamiać tego rezultatu z zachowaniem badanych w pełnej procedurze Milgrama. Kluczowa jest tutaj różnica między deklarowaną gotowością po przekroczeniu określonego progu a rzeczywistym wykonaniem wszystkich późniejszych poleceń.

Dalszy etap badań przyniósł analizy archiwalnych materiałów oraz krytyczną rekonstrukcję procedur Milgrama. Wskazywano m.in. na problemy ze standaryzacją zachowań eksperymentatorów, zróżnicowany stopień przekonania uczestników o rzeczywistości bodźców oraz trudności związane z etyczną dopuszczalnością manipulacji. Ustalenia te nie odbierają klasycznym eksperymentom wartości poznawczej, lecz wymagają ostrożniejszej interpretacji wyników. Współczesna refleksja metodologiczna podkreśla konieczność oddzielania obserwowanego zachowania od jego psychologicznego wyjaśnienia, gdyż ta sama reakcja może wynikać z różnych motywacji. Szczególnie ważną reinterpretację zaproponowali Stephen Reicher, Alexander Haslam i

Joanne Smith, odwołując się do koncepcji aktywnego uczestnictwa w realizacji celów autorytetu, określanej mianem engaged followership. W tym ujęciu część zachowań uczestników wyjaśnia nie tyle bezrefleksyjne posłuszeństwo, co identyfikacja z przedsięwzięciem przedstawianym jako wartościowe i społecznie uzasadnione. Eksperymentator reprezentował naukę, a wykonywanie uciążliwych zadań mogło być postrzegane jako wkład w ważny projekt badawczy.

Badani mogli zatem kontynuować procedurę nie pomimo posiadania określonych wartości, lecz właśnie dlatego, że uznawali udział w projekcie za zgodny z ich systemem wartości. Badania nad skutecznością różnych form nakłaniania do kontynuowania zadania wykazały, że bezpośredni rozkaz nie zawsze był najskuteczniejszy. W eksperymentalnych analogach procedury Milgrama argumenty odwołujące się do celu naukowego potrafiły skuteczniej skłonić uczestników do działania niż komunikaty czysto rozkazodawcze. Wnioski te nie znoszą znaczenia autorytetu, lecz zmieniają rozumienie jego oddziaływania. Przywództwo może bowiem zyskać skuteczność poprzez przedstawianie działań jako moralnie wartościowych i społecznie potrzebnych, a nie wyłącznie przez stosowanie przymusu. Dla analizy faszyzmu różnica ta ma doniosłe konsekwencje.

Systemy represyjne nie muszą opierać się przede wszystkim na bezwarunkowym posłuszeństwie, jeśli potrafią przekonać uczestników, że podejmowane działania są konieczne dla ochrony wspólnoty. Prześladowanie można wtedy przedstawić jako przywracanie sprawiedliwości, dyskryminację jako obronę kultury, a agresję jako środek zapobiegania większemu zagrożeniu. Sprawca nie musi postrzegać siebie jako osoby łamiącej normy moralne, jeśli uzna, że jego obowiązkiem jest wykonywanie działań nieprzyjemnych, lecz niezbędnych dla nadrzędnego celu. Należy jednak uniknąć kolejnego uproszczenia: koncepcja aktywnego uczestnictwa nie dowodzi, że przymus i strach przestają mieć znaczenie. Historyczne aparaty represyjne wykorzystywały różne konfiguracje tych mechanizmów, a motywacje sprawców zmieniały się zależnie od ich pozycji, okresu historycznego i charakteru działań. Właściwa analiza wymaga uwzględnienia zarówno identyfikacji z przywództwem, jak i sankcji organizacyjnych za odmowę, korzyści materialnych oraz stopnia faktycznej swobody decyzyjnej. W refleksji nad psychologią przemocy zbiorowej przez dekady centralne miejsce zajmował Stanfordzki Eksperyment Więzienny Philipa Zimbarda z 1971 roku.

Badanie polegało na symulacji środowiska więziennego, w którym uczestnikom przypisano role strażników i więźniów. W popularnej interpretacji eksperyment miał dowodzić, że sama struktura sytuacyjna oraz przydział roli społecznej prowadzą do szybkiego pojawienia się zachowań represyjnych i podporządkowania. Wyniki te prezentowano jako sugestywną ilustrację siły otoczenia instytucjonalnego w kształtowaniu ludzkich działań. Współczesny stan wiedzy nakazuje jednak dużą ostrożność wobec tego przykładu.

Eksperyment Zimbarda stał się przedmiotem rozległej krytyki dotyczącej doboru uczestników, niejednoznaczności instrukcji, zachowania badaczy, braku grup kontrolnych oraz wpływu organizatorów na strażników. Thibault Le Texier w artykule Debunking the Stanford Prison Experiment (American Psychologist, 2019) wskazywał na poważne ograniczenia naukowej wiarygodności klasycznych interpretacji tego badania. W związku z tym nie należy posługiwać się eksperymentem Zimbarda jako jednoznacznym dowodem, iż zwyczajni ludzie automatycznie stają się oprawcami po otrzymaniu odpowiedniej roli instytucjonalnej. Taki wniosek wykracza poza to, co można wiarygodnie ustalić na podstawie materiału empirycznego. Wartość historyczna eksperymentu pozostaje znacząca dla rozwoju psychologii społecznej, lecz jego moc dowodowa jest ograniczona.

Tożsamość grupowa i ideologia napędzają przemoc

Alternatywne podejście do roli społecznej i organizacyjnego podporządkowania rozwijali m.in. Haslam i Reicher, opierając się na teorii tożsamości społecznej. W ich interpretacji zachowanie jednostki nie wynika mechanicznie z przypisanej pozycji; zależy ono raczej od tego, czy dana osoba identyfikuje się z grupą, akceptuje jej normy i uznaje prawomocność wyznaczonych celów. Rola organizacyjna otwiera pewne możliwości działania, ale nie determinuje jednoznacznie sposobu ich wykorzystania. Władza nad innymi może służyć do podporządkowania, lecz bywa ograniczana przez normy moralne, kontrolę instytucjonalną czy osobistą odpowiedzialność.

Rozróżnienie to jest kluczowe dla interpretacji funkcjonowania historycznych instytucji represyjnych. Strażnik, policjant, urzędnik czy żołnierz nie podejmują szkodliwych działań wyłącznie dlatego, że zajmują określone stanowiska. Ich postawa zależy także od charakteru organizacji, obowiązujących w niej norm, sposobu definiowania osób podporządkowanych oraz realnej możliwości kwestionowania poleceń. Nie chodzi tu o zanegowanie znaczenia strukturalnych nierówności władzy, lecz o wskazanie, że same pozycje instytucjonalne nie stanowią wystarczającego wyjaśnienia przemocy. W kontekście faszyzmu kluczowe staje się zatem powiązanie struktury organizacyjnej z ideologicznym uzasadnieniem działań. Aparat represji funkcjonuje skuteczniej, gdy jego członkowie nie tylko ślepo wykonują rozkazy, ale uznają wskazanych przeciwników za realne zagrożenie, a własną działalność za służbę wspólnocie. W takich warunkach przemoc przestaje być jedynie formalnym realizowaniem poleceń, a staje się aktywnym urzeczywistnianiem celów ideologicznych. Zrozumienie tego mechanizmu jest niezbędne, by wyjaśnić przypadki, w których funkcjonariusze podejmowali inicjatywy wykraczające poza bezpośrednio sformułowane instrukcje.

Mechanizmy moralnego rozhamowania według Alberta Bandury

Jednym z najważniejszych osiągnięć współczesnej psychologii moralności pozostaje teoria selektywnego wyłączania mechanizmów samokontroli moralnej, rozwijana przez Alberta Bandurę. W klasycznej pracy Moral Disengagement in the Perpetration of Inhumanities z 1999 roku (Personality and Social Psychology Review), Bandura analizował sposoby, dzięki którym jednostki mogą uczestniczyć w działaniach powodujących cierpienie innych, nie doświadczając przy tym poczucia winy czy moralnej odpowiedzialności. Podstawowym założeniem teorii jest przekonanie, że człowiek potrafi regulować własne postępowanie w odniesieniu do przyjętych standardów moralnych, jednak funkcjonowanie tych mechanizmów zależy od poznawczej interpretacji działania, jego skutków i przypisanej odpowiedzialności. Bandura wskazywał, że moralna samoregulacja nie polega na automatycznym uruchamianiu sankcji wobec każdego potencjalnie szkodliwego zachowania.

Jednostka interpretuje własne czyny, nadaje im znaczenie, porównuje z alternatywami i ocenia swój udział w powstaniu określonych konsekwencji. Procesy te tworzą przestrzeń do selektywnego usprawiedliwiania zachowań, które przy innej interpretacji uznano by za naganne. Możliwe staje się wówczas przedstawianie szkody jako koniecznego elementu działania moralnie wartościowego, ograniczanie poczucia osobistej odpowiedzialności lub pomniejszanie cierpienia ofiar. Pierwszy mechanizm polega na moralnym usprawiedliwianiu szkodliwego czynu poprzez odwołanie do nadrzędnego celu. Represja może być wtedy prezentowana jako ochrona bezpieczeństwa, dyskryminacja jako obrona tradycji, a przemoc jako niezbędna odpowiedź na domniemane zagrożenie egzystencji wspólnoty.

W takiej konstrukcji działanie nie przestaje być szkodliwe, lecz zostaje poznawczo przeniesione do innej kategorii moralnej. Sprawca interpretuje siebie jako osobę realizującą trudny obowiązek, a nie uczestnika naruszania praw innych ludzi. Kluczowe jest tutaj przekonanie o konieczności, gdyż pozwala ono przedstawiać alternatywne sposoby postępowania jako niewykonalne, naiwne lub nieodpowiedzialne. Drugi mechanizm to eufemistyczna reinterpretacja zachowania poprzez odpowiednio dobrany język. Słownictwo administracyjne, militarne i techniczne może bowiem ograniczać emocjonalny dostęp do rzeczywistych skutków działania. Deportacja, przymusowe przesiedlenie, izolacja czy stosowanie przemocy mogą zostać opisane jako neutralne operacje organizacyjne, działania porządkowe lub niezbędne procedury bezpieczeństwa.

Nie każde posługiwanie się językiem urzędowym prowadzi do moralnego rozhamowania – precyzyjne nazewnictwo techniczne jest przecież niezbędne w złożonych instytucjach. Problem

pojawia się wtedy, gdy język systematycznie ukrywa charakter szkody, utrudnia identyfikację ofiar i ogranicza możliwość normatywnej oceny działań. Trzecim mechanizmem jest porównanie usprawiedliwiające, polegające na zestawianiu własnego szkodliwego czynu z innym, przedstawianym jako znacznie gorszy. Jednostka może uznać określoną represję za dopuszczalną, wyobrażając sobie bardziej drastyczne rozwiązanie, którego rzekomo udało się uniknąć. Taki zabieg zmienia punkt odniesienia dla oceny moralnej, choć samo istnienie większego zła nie przesądza o dopuszczalności zła mniejszego.

W polityce autorytarnej mechanizm ten pozwala przedstawiać ograniczanie praw jako przejaw umiarkowania, jeśli równocześnie eksponuje się hipotetyczne zagrożenia uzasadniające jeszcze dalej idące kroki. Czwarty sposób moralnego rozhamowania obejmuje przenoszenie odpowiedzialności na autorytet. Osoba wykonująca polecenie może uznawać, że ocena jego zgodności z prawem i normami należy do przełożonego, przywódcy lub instytucji. Mechanizm ten jest szczególnie istotny w strukturach hierarchicznych, gdzie podział kompetencji sprzyja oddzieleniu decyzji od jej bezpośredniego wykonania. Nie oznacza to jednak, że wszelkie delegowanie odpowiedzialności jest nieprawomocne. Złożone organizacje wymagają hierarchii zadań, lecz podział kompetencji nie może znosić obowiązku respektowania podstawowych norm prawnych i moralnych. Piątym mechanizmem pozostaje rozproszenie odpowiedzialności pomiędzy uczestników zbiorowego działania. W organizacji realizującej skomplikowane przedsięwzięcie poszczególne osoby wykonują ograniczone zadania, których związek z końcowym skutkiem jest słabo widoczny lub świadomie pomijany. Jeden uczestnik przygotowuje dokumentację, drugi organizuje transport, trzeci przekazuje informacje, a kolejny podejmuje decyzję administracyjną.

Jeżeli odpowiedzialność rozumie się wyłącznie jako bezpośrednie fizyczne wykonanie szkody, wielu uczestników procesu może postrzegać siebie jako moralnie niezaangażowanych. W rzeczywistości ocena prawna i moralna wymaga uwzględnienia wiedzy jednostki, jej intencji, zakresu swobody oraz realnego wkładu w powstanie skutku. Szósty mechanizm dotyczy minimalizowania lub zniekształcania konsekwencji działania. Uczestnicy organizacji mogą ograniczać dostęp do informacji o cierpieniu ofiar, kwestionować wiarygodność świadectw lub przedstawiać negatywne skutki jako nieistotne wobec ogólnych korzyści.

Szczególne znaczenie ma tutaj dystans organizacyjny i przestrzenny. Im bardziej oddalone pozostają od siebie decyzja, wykonanie i doświadczenie szkody, tym trudniej o psychologiczne powiązanie własnego działania z cierpieniem konkretnej osoby. Nie jest to jednak zależność uniwersalna – wiedza o odległych konsekwencjach może być bowiem skutecznie przekazywana przez instytucje kontroli, dokumentowania i odpowiedzialności.

Dehumanizacja i moralne rozhamowanie jako narzędzia systemowej przemocy

Siódmy mechanizm opiera się na dehumanizacji osób poddawanych szkodliwym działaniom. Pozbawienie jednostki pełnej podmiotowości moralnej ogranicza wagę jej cierpienia i ułatwia przedstawianie represji jako zabiegu technicznego, organizacyjnego lub ochronnego. W tym punkcie teoria Bandury zbiega się z badaniami Nicka Haslama nad dehumanizacją oraz Susan Opotow nad wykluczeniem moralnym. Szczególnie groźne jest przekształcanie kategorii przynależności społecznej w przesłankę do odmowy respektowania podstawowych praw. Człowiek nie jest wówczas oceniany przez pryzmat własnego zachowania, lecz traktowany jako reprezentant grupy uznanej za niebezpieczną lub niepożądaną. Ósmy mechanizm polega na przypisywaniu winy ofiarom. Sprawca może uznać, że poszkodowani sprowokowali represje, zasłużyli na nie lub sami ponoszą odpowiedzialność za sytuację, w której zastosowano wobec nich przemoc.

W ideologiach opartych na micie permanentnego zagrożenia mechanizm ten często łączy się z przekonaniem o zbiorowej samoobronie. Ofiara zostaje symbolicznie zamieniona w agresora, podczas gdy rzeczywisty sprawca przedstawia siebie jako uczestnika koniecznego działania ochronnego. Zmiana ta ma istotny wymiar polityczny, gdyż pozwala uzasadniać naruszenia praw odwołaniami do bezpieczeństwa i moralnego obowiązku. Wymienione mechanizmy nie są jednak ośmioma niezależnymi etapami prowadzącymi nieuchronnie do przemocy. Mogą występować w różnych konfiguracjach, a ich oddziaływanie zależy od kontekstu społecznego, charakteru organizacji i cech indywidualnych uczestników. Najbardziej niebezpieczna jest sytuacja, w której wzajemnie się one wzmacniają: uzasadnienie szkodliwego działania nadrzędnym dobrem współistnieje wówczas z eufemistycznym językiem, przenoszeniem odpowiedzialności na autorytet oraz dehumanizacją poszkodowanych. W takim układzie jednostka otrzymuje szereg spójnych narzędzi do ograniczania moralnego znaczenia własnego postępowania.

Dla psychologii faszyzmu teoria Bandury jest kluczowa, ponieważ wyjaśnia przejście od ideologii do praktyki bez zakładania, że uczestnicy systemu muszą utracić zdolność rozróżniania dobra i zła. Mogą oni zachowywać standardy moralne w życiu rodzinnym czy zawodowym, a jednocześnie stosować odmienne kryteria wobec osób przedstawianych jako przeciwnicy wspólnoty. Zjawisko to nie wymaga całkowitego zaniku empatii, lecz selektywnego ograniczania jej zakresu oraz reinterpretowania odpowiedzialności. Moralne rozhamowanie stanowi zatem mechanizm umożliwiający współistnienie zwyczajnych zachowań prospołecznych z udziałem w systemowej przemocy.

Zwyczajni ludzie w organizacji masowej przemocy: historyczna weryfikacja teorii psychologicznych. Szczególnie wartościowy materiał pozwalający zestawić psychologię społeczną z historią zbrodni nazistowskich przedstawił Christopher Browning w książce Ordinary Men: Reserve Police Battalion 101 and the Final Solution in Poland z 1992 roku. Browning analizował działalność niemieckiego 101. Rezerwowego Batalionu Policji, którego członkowie uczestniczyli w masowych mordach ludności żydowskiej oraz deportacjach do ośrodków zagłady na okupowanych ziemiach polskich.

Kluczowa była społeczna charakterystyka formacji, składającej się głównie z mężczyzn w średnim wieku, wykonujących wcześniej zwyczajne zawody i nieposiadających jednolitego doświadczenia ideologicznego. Browning starał się wyjaśnić, dlaczego ludzie o tak zróżnicowanych motywacjach i biografiach uczestniczyli w działaniach prowadzących do masowego zabijania.

Synergia motywacji a banalność zła

Browning przypisywał szczególne znaczenie presji grupowej, konformizmowi, podporządkowaniu autorytetowi, adaptacji organizacyjnej oraz stopniowemu przesuwaniu granic dopuszczalnego postępowania. Jednocześnie wskazywał, że nie wszyscy członkowie batalionu zachowywali się identycznie: część uczestniczyła w przemocy z dużym zaangażowaniem, inni wykonywali zadania bez szczególnej inicjatywy, a niewielka grupa starała się unikać bezpośredniego udziału w zabijaniu.

To zróżnicowanie jest kluczowe dla odrzucenia determinizmu sytuacyjnego. Szczególnie istotna okazuje się kwestia możliwości odmowy wykonania konkretnych rozkazów. Browning zauważał, że nie każdą próbę uniknięcia bezpośredniego udziału w mordowaniu cywilów należy utożsamiać z nieuchronnym wyrokiem śmierci. Ograniczone możliwości wycofania się istniały, choć wiązały się z presją otoczenia, lękiem przed utratą pozycji i negatywną oceną współtowarzyszy. United States Holocaust Memorial Museum podkreśla znaczenie tych ustaleń dla zrozumienia różnorodnych motywacji sprawców oraz roli konformizmu społecznego. Nie pozwalają one jednak sprowadzać odpowiedzialności za zbrodnie wyłącznie do presji grupy.

Działania nazistowskich formacji policyjnych były osadzone w ideologicznym i instytucjonalnym systemie prześladowań, a motywacje uczestników mogły obejmować antysemityzm, chęć kariery, korzyści materialne, identyfikację z przywództwem czy przyzwolenie na rasistowskie założenia polityki państwa. Spór historyczny dotyczy m.in. względnego znaczenia indoktrynacji ideologicznej i konformizmu organizacyjnego. Konieczne jest więc odróżnienie wyjaśnienia zachowania konkretnej jednostki od analizy powstania całego systemu ludobójczego. W tym miejscu ujawnia się ograniczenie eksperymentalnej psychologii społecznej. Badania Milgrama, Ascha czy współczesne eksperymenty nad wpływem autorytetu identyfikują określone mechanizmy

sytuacyjne, ale nie zastępują historycznej rekonstrukcji ideologii, instytucji i indywidualnych decyzji.

Skuteczność aparatu represyjnego wynikała bowiem ze współdziałania wielu podmiotów, zróżnicowanych motywacji oraz struktur umożliwiających organizowanie przemocy na masową skalę. Psychologia wyjaśnia część procesów uczestnictwa, ale nie przesądza o celach politycznych ani nie znosi indywidualnej odpowiedzialności. Wartość badań Browninga polega również na ukazaniu, że proces radykalizacji może mieć charakter organizacyjnego uczenia się. Uczestnicy kolejnych akcji stopniowo przyzwyczajali się do praktyk, które wcześniej budziły silny opór, a normy grupy zmieniały się pod wpływem wspólnie wykonywanych czynności. Przyzwyczajenie do przemocy nie oznacza jednak jej moralnej neutralizacji w sensie normatywnym; jest to proces psychologiczny, w którym określone zachowania przestają wywoływać wcześniejszy poziom emocjonalnego sprzeciwu. Jeśli jednocześnie wzmacniane są narracje usprawiedliwiające, a możliwość odmowy zostaje ograniczona, organizacja może stopniowo zwiększać intensywność represji. Taka analiza pozwala dostrzec kolejny problem: przemocy zbiorowej nie należy wyjaśniać wyłącznie poprzez bezpośrednich wykonawców. Jej skuteczność zależy bowiem także od administracji, transportu, finansowania, przepływu informacji i działań osób czerpiących korzyści z prześladowań.

Badania nad Holokaustem wskazują, że udział w systemie represyjnym przyjmował różne postacie – od jawnej agresji po funkcje pozornie odległe od bezpośredniej przemocy. United States Holocaust Memorial Museum zwraca uwagę na potrzebę przekroczenia uproszczonego podziału społeczeństwa na sprawców, ofiary i biernych obserwatorów, gdyż rzeczywisty zakres zachowań był znacznie szerszy. Z tej perspektywy szczególnie istotny staje się związek pomiędzy moralnym rozhamowaniem a organizacyjnym podziałem pracy. Osoba uczestnicząca w procedurze może postrzegać siebie jako wykonawcę technicznego zadania, mimo że rezultat zbiorowego procesu stanowi drastyczne naruszenie praw innych ludzi. Nie oznacza to jednak, że każdy uczestnik dysponuje identyczną wiedzą i odpowiedzialnością. Rzetelna ocena wymaga ustalenia konkretnych okoliczności, dostępnych informacji, rzeczywistego wpływu na przebieg zdarzeń oraz realnych możliwości odmowy.

Psychologiczne wyjaśnienie rozproszenia odpowiedzialności nie powinno zatem prowadzić do jej automatycznego i jednakowego rozdzielania między wszystkie osoby związane z organizacją. Zagadnienie indywidualnej winy w warunkach podporządkowania znajduje ważne rozwinięcie w filozofii politycznej Hannah Arendt. W książce „Eichmann in Jerusalem: A Report on the Banality of Evil" z 1963 roku Arendt zaproponowała pojęcie banalności zła, analizując proces Adolfa Eichmanna, jednego z funkcjonariuszy nazistowskiego aparatu deportacji Żydów. Jej refleksja

dotyczyła możliwości uczestniczenia w zbrodniach o ogromnej skali przez jednostki, których sposób myślenia i opisywania własnych działań cechuje powierzchowność moralna, konwencjonalność języka oraz brak samodzielnego osądu. Pojęcie banalności zła bywa błędnie interpretowane jako twierdzenie, że zbrodnie nazistowskie były zwyczajne lub moralnie usprawiedliwione.

Arendt nie relatywizowała ich ciężaru. Przedmiotem jej analizy była raczej możliwość występowania ogromnego zła bez konieczności przyjmowania, że każdy sprawca posiada wyjątkowo demoniczną strukturę osobowości. Rozróżnienie pomiędzy banalnością sposobu myślenia a niebanalnością skutków działania pozwala analizować relację pomiędzy moralną refleksją, odpowiedzialnością a uczestnictwem w zorganizowanych strukturach władzy.

Synergia ideologii i konformizmu w systemowej przemocy

Interpretacja Eichmanna zaproponowana przez Arendt pozostaje przedmiotem intensywnego sporu historycznego. Późniejsze badania, w tym prace Bettiny Stangneth, wskazują na materiały przedstawiające go jako świadomego i ideologicznie zaangażowanego uczestnika nazistowskiego projektu. Nie można zatem bezkrytycznie przyjmować wizerunku biernego biurokraty, którego udział w ludobójstwie wynikał przede wszystkim z intelektualnej bezrefleksyjności. Jednocześnie część współczesnych interpretatorów broni filozoficznego znaczenia koncepcji Arendt; argumentują oni, że krytyka szczegółowej rekonstrukcji biograficznej nie musi automatycznie obalać wszystkich twierdzeń dotyczących myślenia i moralnego sądu. Rozbudowaną analizę tego sporu przedstawił między innymi David Luban w pracy Powers of Judgment (rok publikacji wymaga weryfikacji, w tekście widnieje 2026). Kontrowersja ta ma znaczenie wykraczające poza historiografię Holokaustu, gdyż dotyczy fundamentalnego problemu psychologii politycznej: czy uczestnictwo w zbiorowej przemocy wynika z niezdolności do samodzielnego osądu, czy też z aktywnego przekonania o słuszności realizowanych celów. Obie te możliwości nie muszą się wykluczać.

W organizacjach na różnych poziomach struktury mogą funkcjonować osoby o odmiennych motywacjach. Niektórzy działają z głębokiego przekonania ideologicznego, inni z konformizmu, oportunizmu lub strachu. W każdym przypadku moralna ocena zachowania wymaga jednak uwzględnienia konkretnego sprawstwa, a nie wyłącznie przynależności organizacyjnej. Szczególnym problemem pozostaje tendencja do przedstawiania posłuszeństwa jako cnoty moralnej. W tradycji państwa prawa wykonywanie prawomocnych poleceń i respektowanie legalnych procedur jest kluczowe dla stabilności instytucjonalnej, jednak normatywna wartość posłuszeństwa nie jest bezwarunkowa. Polecenie stanowi element porządku prawnego, który

powinien podlegać zasadom hierarchii źródeł prawa, ochrony praw podstawowych i odpowiedzialności za działania nielegalne. Jeśli jednostka uznaje samo istnienie polecenia za wystarczające uzasadnienie każdego zachowania, zanika rozróżnienie pomiędzy instytucjonalną dyscypliną a moralnym podporządkowaniem. Refleksję Arendt można tu zestawić z Kantowską tradycją autonomii moralnej.

Człowiek nie staje się podmiotem odpowiedzialnym tylko dlatego, że potrafi skutecznie wykonywać zadania i podporządkowywać się regułom. Podmiotowość moralna wymaga zdolności do rozpoznawania granic dopuszczalnego działania oraz oceny, czy określone polecenie pozostaje zgodne z normami, których prawomocność nie zależy wyłącznie od woli przełożonego. Trudność polega na tym, że organizacja autorytarna może jednocześnie rozwijać wysoką sprawność wykonawczą i ograniczać przestrzeń samodzielnego sądu moralnego, przedstawiając niezależną ocenę jako przejaw nielojalności. W rezultacie nie można przeciwstawiać kompetencji technicznej i moralnej odpowiedzialności w sposób sugerujący, że pierwsza automatycznie zapewnia drugą. Człowiek może posiadać rozbudowaną wiedzę zawodową i umiejętności analityczne, a zarazem podporządkowywać te kompetencje celom politycznym naruszającym podstawowe prawa innych. Historia nowoczesnych reżimów represyjnych wskazuje, że specjalizacja i racjonalizacja organizacyjna zwiększają skuteczność działań nawet wtedy, gdy ich cele pozostają moralnie niedopuszczalne.

Instrumentalna racjonalność i pułapki myślenia grupowego

Problem faszyzmu nie sprowadza się zatem do prostego konfliktu rozumu z irracjonalnością. Dotyczy on także możliwości instrumentalnego wykorzystywania racjonalności organizacyjnej przez ideologię, której przesłanki normatywne pozostają destrukcyjne. Zdolność autorytarnej organizacji do ograniczania samodzielnego osądu uczestników można analizować również przez pryzmat teorii myślenia grupowego Irvinga Janisa. Pojęcie groupthink odnosi się do sytuacji, w których dążenie do zachowania zgody i spójności grupy tłumi krytyczną analizę alternatywnych rozwiązań, co prowadzi do nadmiernej pewności siebie i błędnych decyzji. W klasycznej interpretacji Janisa kluczową rolę odgrywały presja konformistyczna, autocenzura, ignorowanie informacji sprzecznych z dominującą oceną oraz złudzenie jednomyślności uczestników.

Choć model ten może inspirować do analizy systemów autorytarnych, jego status naukowy wymaga krytycznego spojrzenia. Robert Aldag i Sally Fuller w przeglądzie opublikowanym w Psychological Bulletin z 1993 roku wskazywali na braki w empirycznym potwierdzeniu tradycyjnej koncepcji

myślenia grupowego. Późniejsze analizy procesów decyzyjnych – między innymi w obszarze amerykańskiej polityki zagranicznej – sugerowały, że błędne decyzje nie zawsze wynikają z nadmiernej spójności grupy; mogą one być silnie powiązane z interesami politycznymi przywódców, kalkulacją ryzyka i sposobem definiowania dostępnych alternatyw.

Zastrzeżenia te są szczególnie istotne w kontekście faszyzmu. Nie wolno zakładać, że każda decyzja represyjna lub agresywna jest jedynie rezultatem grupowej pomyłki poznawczej. Wiele z nich może być podejmowanych świadomie, w imię konkretnych celów ideologicznych lub interesów politycznych, nawet jeśli ich konsekwencje są katastrofalne dla innych. W takich przypadkach problemem nie jest brak skuteczności poznawczej, lecz charakter samych celów i normatywne przesłanki działania. Jednocześnie ograniczenie krytyki zwiększa ryzyko błędów także w organizacjach kierujących się instrumentalną racjonalnością. Jeśli przywódca otrzymuje głównie informacje potwierdzające jego oczekiwania, a podwładni boją się przedstawiać dane niekorzystne, organizacja stopniowo traci zdolność do realistycznej oceny rzeczywistości. Władza zdolna do eliminowania publicznego sprzeciwu nie uzyskuje automatycznie lepszego dostępu do prawdy. Może wręcz stworzyć środowisko, w którym uczestnicy dopasowują treść przekazów do domniemanych oczekiwań ośrodka decyzyjnego.

Moralne sprawstwo wymaga wsparcia struktur instytucjonalnych

Mechanizm ten jest kluczowy dla ideologii przedstawiających przywódcę jako uprzywilejowanego interpretatora zbiorowej woli. Gdy prawomocność decyzji utożsamia się z autorytetem lidera, merytoryczna krytyka może zostać uznana za przejaw politycznej nielojalności. Wówczas standardy epistemiczne zostają podporządkowane strukturze władzy, a prawdziwość twierdzeń ocenia się nie na podstawie dowodów, lecz przez pryzmat zgodności z oficjalną interpretacją. Proces ten łączy psychologię autorytaryzmu z epistemologią społeczną i teorią propagandy.

Dotychczasowa rekonstrukcja mogłaby prowadzić do nadmiernie deterministycznego obrazu ludzkiego zachowania, gdyby nie uwzględnić empirycznie udokumentowanej zdolności jednostek do przeciwstawiania się presji grupowej i autorytetom. Badania Ascha ujawniły nie tylko przypadki konformizmu, lecz również postawy uczestników odmawiających przyjęcia błędnego stanowiska większości. Eksperymenty Milgrama pokazały zróżnicowany poziom podporządkowania zależny od kontekstu sytuacyjnego, a historyczne analizy organizacji represyjnych dokumentowały różne formy unikania udziału w przemocy.

Z tego względu psychologia polityczna nie powinna traktować człowieka jako biernego produktu sytuacji społecznej. Kluczowe jest tutaj rozróżnienie pomiędzy presją sytuacyjną a zdolnością do moralnego sprawstwa. Jednostka może doświadczać silnego nacisku grupowego, a mimo to pozostawać zdolna do identyfikowania konfliktu pomiędzy poleceniem a własnymi standardami. Możliwość podjęcia odmiennego działania zależy od wielu czynników: stopnia zagrożenia, wsparcia innych osób, dostępności alternatywnych źródeł autorytetu oraz rzeczywistych konsekwencji odmowy. Nie oznacza to jednak, że wszyscy posiadają jednakowy zakres swobody.

Warunki wojny, terroru i systemowej represji mogą radykalnie ograniczać możliwość przeciwstawienia się władzy, co należy uwzględniać zarówno w analizie psychologicznej, jak i w ocenie odpowiedzialności. Z badań nad tożsamością społeczną wynika jednak, że opór wobec autorytetu może być wzmacniany przez identyfikację z alternatywnymi wspólnotami normatywnymi. Człowiek może przeciwstawić się poleceniu nie dlatego, że jest całkowicie niezależny od wpływów społecznych, lecz dlatego, że uznaje zobowiązania wobec innej zbiorowości za ważniejsze. Taką funkcję mogą pełnić środowiska zawodowe związane z etyką odpowiedzialności, organizacje obywatelskie, wspólnoty religijne, niezależne instytucje naukowe, samorządy zawodowe i stowarzyszenia broniące praw jednostki. Istotna jest nie sama obecność alternatywnej organizacji, lecz jej zdolność do tworzenia norm umożliwiających krytyczną ocenę działań dominującej władzy.

W kontekście społeczeństwa demokratycznego szczególnie ważna pozostaje instytucjonalizacja możliwości sprzeciwu. Wolność wypowiedzi, niezależność sądów, ochrona sygnalistów, pluralizm mediów, autonomia nauki i prawo do zrzeszania się to nie tylko formalne gwarancje konstytucyjne. Mogą one ograniczać psychologiczne warunki autorytarnego podporządkowania, gdyż umożliwiają kontakt z alternatywnymi interpretacjami rzeczywistości, zmniejszają izolację osób o odmiennych poglądach oraz zwiększają społeczną widoczność sprzeciwu. Instytucje prawne wpływają zatem pośrednio na psychologiczne warunki podejmowania decyzji, choć sama obecność formalnych gwarancji nie zapewnia ich rzeczywistej skuteczności.

Z perspektywy teorii Bandury istotna staje się możliwość utrzymywania aktywnej samoregulacji moralnej. Człowiek sprawniej rozpoznaje odpowiedzialność za własne działania, jeśli procedury instytucjonalne pozwalają identyfikować rzeczywiste skutki decyzji, ustalać zakres sprawstwa i kwestionować uzasadnienia oparte na dehumanizacji lub nieuprawnionym przypisywaniu winy. Ograniczanie moralnego rozhamowania wymaga więc nie tylko edukacji etycznej, lecz również odpowiednich mechanizmów organizacyjnych, pozwalających powiązać działanie z jego konsekwencjami.

Ważny jest również problem społecznej odwagi i jej rzeczywistych kosztów. Publiczny sprzeciw wobec dominujących norm może wymagać gotowości do poniesienia sankcji zawodowych, utraty prestiżu, osłabienia więzi społecznych lub zagrożenia bezpieczeństwa. Dlatego nie należy przedstawiać oporu wyłącznie jako kwestii indywidualnej siły charakteru. Instytucje, które zmniejszają koszty zgłaszania nadużyć i umożliwiają zbiorowe przeciwstawianie się bezprawnym praktykom, zwiększają prawdopodobieństwo zachowań zgodnych z uznawanymi standardami moralnymi. Znaczenie ma zatem zarówno osobista autonomia, jak i struktura społecznych możliwości jej realizowania.

Faszyzm jako synergia motywacji, ideologii i struktur organizacyjnych

W tym miejscu powraca fundamentalny problem całego artykułu: faszyzm może rozwijać się jeszcze przed zdobyciem władzy państwowej, gdyż zdolność do organizowania autorytarnego podporządkowania, wykluczania i przemocy nie jest wyłączną domeną aparatu państwa. Organizacja polityczna, ruch społeczny czy struktura paramilitarna potrafią wytworzyć własne mechanizmy lojalności, hierarchii i sankcjonowania odstępstw, nie dysponując jeszcze formalnym monopolem legalnego przymusu. Nie oznacza to jednak, że każda organizacja autorytarna jest ruchem faszystowskim.

O takiej kwalifikacji decyduje splot konkretnych praktyk z określonym projektem ideologicznym, którego zasadnicze właściwości autor rozpoznał w historycznej i politologicznej części opracowania. Psychologia polityczna wyjaśnia również, dlaczego przejęcie państwa radykalnie zwiększa możliwości oddziaływania ruchu faszystowskiego. Przed uzyskaniem władzy organizacja musi w znacznym stopniu polegać na dobrowolnej mobilizacji, lojalności członków i pozapaństwowych środkach nacisku. Po wejściu do instytucji publicznych może natomiast wykorzystywać administrację, prawodawstwo, fundusze, aparat bezpieczeństwa oraz kontrolę organizacyjną do utrwalania własnych norm. Mechanizmy psychologiczne nie zmieniają wówczas całkowicie swojej natury, lecz zaczynają funkcjonować w silniejszym środowisku instytucjonalnym, gdzie koszty sprzeciwu rosną, a korzyści z konformizmu ulegają systematycznemu wzmocnieniu. Instytucjonalizacja autorytaryzmu nie musi przy tym oznaczać prostego wzrostu jednomyślności ideologicznej; w miarę rozbudowy organizacji mogą pojawiać się motywacje instrumentalne, związane z karierą, dostępem do zasobów, ochroną interesów czy unikaniem odpowiedzialności.

Reżim może utrzymywać się dzięki współdziałaniu ideologicznych zwolenników, oportunistów oraz osób podporządkowanych przymusem. Z tego względu psychologiczna analiza uczestników

systemu nie może polegać na przypisywaniu wszystkim jednakowej struktury przekonań. Właściwe wyjaśnienie wymaga rozpoznania relacji między różnymi motywacjami, strukturą instytucjonalną a charakterem podejmowanych działań. Zestawienie teorii Fromma, Adorna, Altemeyera, Duckitta, Milgrama, Bandury i Arendt ujawnia tu kluczową prawidłowość interpretacyjną.

Autorytarne podporządkowanie może rozwijać się dzięki potrzebie bezpieczeństwa, identyfikacji ze wspólnotą, uznaniu prawomocności przywództwa, presji grupowej i przekonaniu o konieczności realizacji nadrzędnego celu. Żaden z tych mechanizmów nie jest samodzielnym ani wystarczającym wyjaśnieniem faszyzmu – niektóre z nich występują przecież także w organizacjach demokratycznych. Znaczenie ma sposób ich połączenia, treść normatywna oraz struktura politycznych możliwości działania.

Ostatecznie psychologii faszyzmu nie należy sprowadzać do poszukiwania szczególnego typu człowieka predestynowanego do przemocy. Bardziej przekonująca jest analiza sytuacji, w których różnorodne ludzkie motywacje zostają zintegrowane przez określoną ideologię, przywództwo i organizację społeczną. Człowiek może uczestniczyć w działaniu szkodliwym ze strachu, przekonania, interesu, przyzwyczajenia lub podporządkowania, lecz zróżnicowanie tych pobudek nie znosi konieczności oceny konkretnych zachowań i ich konsekwencji. Faszyzm nie wymaga zatem powstania odrębnego biologicznego gatunku ludzi ani powszechnego zaniku moralności.

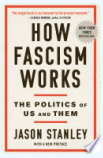
Może on wykorzystywać znane mechanizmy psychologiczne, nadając im szczególny wektor ideologiczny i polityczny. Istnieje jednak zasadnicza różnica między wyjaśnieniem indywidualnej podatności na autorytaryzm a rozpoznaniem procesu tworzenia trwałej organizacji faszystowskiej. Jednostkowe dyspozycje, społeczne emocje i mechanizmy moralnego rozhamowania nie tworzą jeszcze ruchu politycznego zdolnego do przejmowania instytucji. Konieczne są: przywództwo, struktura organizacyjna, wspólna narracja ideologiczna, mechanizmy rekrutacji, zdolność mobilizowania zasobów oraz konkretna strategia działania.

Właśnie na tym poziomie pojawia się możliwość przejścia od autorytarnych właściwości środowiska społecznego do zorganizowanego ruchu faszystowskiego. Jego powstanie nie wymaga posiadania własnego państwa, lecz jego projekt polityczny może być ukierunkowany na zdobycie i zasadniczą przebudowę struktur państwowych. Rozróżnienie to wyznacza naturalne przejście do kolejnej części artykułu, poświęconej analizie faszyzmu istniejącego poza aparatem państwowym. Przedmiotem rozważań stanie się możliwość występowania faszystowskich ideologii, struktur organizacyjnych i praktyk przemocy w warunkach formalnie demokratycznego ustroju, a także granice stosowania kategorii mikrofascizmu do organizacji, środowisk zawodowych, subkultur politycznych i społeczności cyfrowych. Szczególnego znaczenia nabierze rozpoznanie mechanizmów, dzięki którym pozapaństwowy ruch może stopniowo zdobywać społeczną

prawomocność, przekształcać normy publicznego dyskursu i tworzyć warunki umożliwiające przejęcie instytucji państwowych.

> Faszyzm nie wymaga zatem narodzin nowego gatunku ludzi ani powszechnego upadku moralności; wystarczy, że znane nam mechanizmy psychiczne zostaną skierowane w odpowiedni wektor ideologiczny. Czy zatem największym zagrożeniem jest obecność jednostek autorytarnych, czy raczej nasza zbiorowa zdolność do racjonalizacji zła w imię wyższych celów? Prawdziwa groza nie kryje się w demonicznym charakterze oprawców, lecz w banalnej sprawności, z jaką zwyczajny człowiek potrafi oddzielić swoje sumienie od swoich czynów.

Inspiracje

[1] 

"How Fascism Works Jason Stanley" Jason Stanley

Random House | ISBN: 9780525511847

Jason Stanley (ur. 1969) jest amerykańskim filozofem i profesorem filozofii im. Jacoba Urowsky'ego na Uniwersytecie Yale. Uzyskał doktorat z filozofii w Massachusetts Institute of Technology w 1995 roku pod kierunkiem Roberta Stalnakera. Stanley jest powszechnie uznawany za swój fundamentalny wkład w epistemologię, filozofię języka, językoznawstwo i filozofię polityczną. Jego wczesna praca naukowa koncentrowała się na kontekstualizmie, intelektualizmie dotyczącym wiedzy praktycznej oraz inwariantyzmie względności interesów, argumentując, że praktyczne stawki bezpośrednio wpływają na atrybucje wiedzy. W późniejszych latach jego badania rozszerzyły się na filozofię polityczną, badając, jak język, ideologia i autorytarna retoryka podważają normy demokratyczne. Jego wpływowe książki z tego zakresu analizują propagandę, rozkład demokracji i politykę faszystowską, co ugruntowało jego pozycję czołowego naukowca i intelektualisty zajmującego się mechanizmami współczesnej manipulacji politycznej.

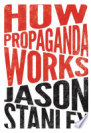
Jason Stanley *(born 1969) is an American philosopher and the Jacob Urowsky Professor of Philosophy at Yale University. He completed his Ph.D. in philosophy at the Massachusetts Institute of Technology in 1995 under the supervision of Robert Stalnaker. Stanley is widely recognized for his foundational contributions to epistemology, the philosophy of language, linguistics, and political philosophy. His early scholarly work focused on contextualism, intellectualism regarding practical knowledge, and interest-relative invariantism, arguing that practical stakes directly affect knowledge attributions. In later years, his research expanded into political philosophy, exploring how language, ideology, and authoritarian rhetoric erode democratic norms. His influential books in this area examine propaganda, democratic decay, and fascist politics, establishing him as a leading academic and public intellectual on the mechanisms of modern political manipulation.*

Yale University

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "How Propaganda Works"

Jason Stanley

2015 | Princeton University Press | ISBN: 9780691173429



[2] "Know How"

Jason Stanley

2011 | OUP Oxford | ISBN: 9780191619618



[3] "Language in Context"

Jason Stanley

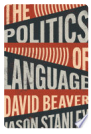
2007 | OUP Oxford | ISBN: 9780191527555



[4] "Erasing History"

Jason Stanley

2024 | Simon and Schuster | ISBN: 9781668056912



[5] "The Politics of Language"

David Beaver, Jason Stanley

2023 | Princeton University Press | ISBN: 9780691242743



[6] "Knowledge and Practical Interests"

Jason Stanley

2005 | Oxford University Press | ISBN: 9780199230433

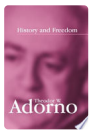
Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[7] "Escape from Freedom"

Erich Fromm

Holt Paperbacks | ISBN: 9780805031492



[8] "History and Freedom"

Theodor W. Adorno

2006 | Polity | ISBN: 9780745630120



[9] "The Authoritarian Personality"

Else Frenkel-Brunswik

Verso Books | ISBN: 9781788731652

[10] "Social psychology"

Solomon Asch

1987 | Oxford University Press, USA | ISBN: 9780198521723



[11] "Obedience to Authority: An Experimental View"

Stanley Milgram

HarperCollins Publishers



[12] "Self-Efficacy"

Albert Bandura

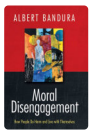
Macmillan | ISBN: 9780716728504



[13] "Social Foundations of Thought and Action"

Albert Bandura

Prentice Hall



[14] "Moral Disengagement"

Albert Bandura

2015 | Macmillan Higher Education | ISBN: 9781319044466



[15] "Ordinary Men: Reserve Police Battalion 101 and the Final Solution in Poland"

Christopher Browning

HarperCollins Publishers

[16] "Communication and persuasion"

Irving Janis

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "The authoritarian specter"

Bob Altemeyer

1996

Źródło

[2] **"Bemerkungen zu "The Authoritarian Personality" und weitere Texte"**

Theodor W. Adorno, Eva-Maria Ziege, Suhrkamp Verlag

2019

Źródło

[3] **"Bemerkungen zu "The Authoritarian Personality" von Adorno, Frenkel-Brunswik, Levinson, Sanford"**

Theodor W. Adorno

2019 | Bemerkungen zu ›The Authoritarian Personality‹ | DOI: 10.5771/9783518763438-21

Źródło

[4] **"The Authoritarian Personality"**

T. W. Adorno, Else Frenkel-Bruvswik, David Matthew Levinson, R. Nevitt Sandford

2001 | SAGE Publications Ltd eBooks | DOI: 10.4135/9781446220986.n8

Źródło

[5] **"The Authoritarian Personality. New York (Norton) 1950."**

Theodor Wiesengrund Adorno, Else Frenkel-Bruvswik, Daniel J. Levinson, R. Nevitt Sanford

1950

Źródło

[6] **"Mechanisms of Self-Deception"**

Else Frenkel-Bruvswik

1939 | The Journal of Social Psychology | DOI: 10.1080/00224545.1939.9713377

Źródło

[7] **"„The authoritarian personality.“ Studies in Prejudice Series"**

T. W. Adorno, Else Frenkel-Bruvswik, Daniel J. Levinson, R. Nevitt Sanford

1950

Źródło

[8] **"Traditional Family Ideology and Its Relation to Personality*"**

Daniel J. Levinson, PHYLLIS E. HUFFMAN

1955 | Journal of Personality | DOI: 10.1111/j.1467-6494.1955.tb01153.x

Źródło

[9] **"Role, personality, and social structure in the organizational setting."**

Daniel J. Levinson

1959 | Journal of Abnormal & Social Psychology | DOI: 10.1037/h0040261

Źródło

[10] **"Sanctions for Evil"**

Nevitt Sanford, Craig Comstock

1971 | Jossey-Bass eBooks

Źródło

[11] **"PERSONALITY DEVELOPMENT During the College Years"**

Nevitt Sanford

1956 | The Personnel and Guidance Journal | DOI: 10.1002/j.2164-4918.1956.tb01709.x

Źródło

[12] **"The approach of the authoritarian personality."**

Nevitt Sanford

Psychology of personality: Six modern approaches. | DOI: 10.1037/11138-006

Źródło

[13] **"A Personal Account of the Study of Authoritarianism: Comment on Samelson"**

Nevitt Sanford

1986 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/j.1540-4560.1986.tb00217.x

Źródło

[14] **"Content and style in personality assessment."**

Douglas N. Jackson, Samuel Messick

1958 | Psychological Bulletin | DOI: 10.1037/h0045996

Źródło

[15] **"Validity of psychological assessment: Validation of inferences from persons' responses and performances as scientific inquiry into score meaning."**

Samuel Messick

1995 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.50.9.741

Źródło

[16] **"The Other “Authoritarian Personality”"**

Bob Altemeyer

1998 | Advances in experimental social psychology | DOI: 10.1016/s0065-2601(08)60382-2

Źródło

[17] **"Authoritarianism, Religious Fundamentalism, Quest, and Prejudice"**

Bob Altemeyer, Bruce E. Hunsberger

1992 | International Journal for the Psychology of Religion | DOI: 10.1207/s15327582ijpr0202_5

Źródło

[18] **"Right-Wing Authoritarianism"**

Bob Altemeyer

1983 | University of Manitoba Press eBooks | DOI: 10.1515/9780887558894

Źródło

[19] **"A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice"**

John H. Duckitt

2001 | Advances in experimental social psychology | DOI: 10.1016/s0065-2601(01)80004-6

Źródło

[20] **"Personality and Prejudice: A Meta-Analysis and Theoretical Review"**

Chris G. Sibley, John H. Duckitt

2008 | Personality and Social Psychology Review | DOI: 10.1177/1088868308319226

Źródło

[21] **"The environmental attitudes inventory: A valid and reliable measure to assess the structure of environmental attitudes"**

Taciano L. Milfont, John H. Duckitt

2009 | Journal of Environmental Psychology | DOI: 10.1016/j.jenvp.2009.09.001

Źródło

[22] **"The psychological bases of ideology and prejudice: Testing a dual process model."**

John H. Duckitt, Claire Wagner, Ilouize du Plessis, Ingrid Birum

2002 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.83.1.75

Źródło

[23] "Effects of the COVID-19 pandemic and nationwide lockdown on trust, attitudes toward government, and well-being."

Chris G. Sibley, Lara Marie Greaves, Nicole Satherley, Marc Wilson, Nickola Christine Overall

2020 | American Psychologist | DOI: 10.1037/amp0000662

Źródło

[24] "Personality, Ideology, Prejudice, and Politics: A Dual-Process Motivational Model"

John H. Duckitt, Chris G. Sibley

2010 | Journal of Personality | DOI: 10.1111/j.1467-6494.2010.00672.x

Źródło

[25] "Right wing authoritarianism, social dominance orientation and the dimensions of generalized prejudice"

John H. Duckitt, Chris G. Sibley

2006 | European Journal of Personality | DOI: 10.1002/per.614

Źródło

[26] "Clarifying the structure and nature of left-wing authoritarianism."

Thomas H. Costello, Shauna M. Bowes, Sean T. Stevens, Irwin D. Waldman, Arber Tasimi

2021 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/pspp0000341

Źródło

[27] "Clarifying the relations between intellectual humility and pseudoscience beliefs, conspiratorial ideation, and susceptibility to fake news"

Shauna M. Bowes, Arber Tasimi

2022 | Journal of Research in Personality | DOI: 10.1016/j.jrp.2022.104220

Źródło

[28] "Personality Disorders as Emergent Interpersonal Syndromes: Psychopathic Personality as a Case Example"

Scott Owen Lilienfeld, Ashley L. Watts, Brett A. Murphy, Thomas H. Costello, Shauna M. Bowes

2019 | Journal of Personality Disorders | DOI: 10.1521/pedi.2019.33.5.577

Źródło

[29] "The effect of seeing scientists as intellectually humble on trust in scientists and their research"

Jonah Koetke, Karina Schumann, Shauna M. Bowes, Nina Vaupotič

2024 | Nature Human Behaviour | DOI: 10.1038/s41562-024-02060-x

Źródło

[30] "A theory of goal systems"

Arie W. Kruglanski, James Y. Shah, Ayelet Fishbach, Ron Friedman, Woo Young Chun

2002 | Advances in experimental social psychology | DOI: 10.1016/s0065-2601(02)80008-9

Źródło

[31] "The freezing and unfreezing of lay-inferences: Effects on impressional primacy, ethnic stereotyping, and numerical anchoring"

Arie W. Kruglanski, Tallie Freund

1983 | Journal of Experimental Social Psychology | DOI: 10.1016/0022-1031(83)90022-7

Źródło

[32] "Facing the unknown with hope or fear: On the affective reactions to outcome uncertainty"

A. Kruglanski, Molly Ellenberg, Ewa Szumowska, Piotr Dragon, A. Pierro

2025 | European Review of Social Psychology | DOI: 10.1080/10463283.2025.2514413

Źródło

[33] "The effect of past experiences on affective reactions to outcome uncertainty"

F. Contu, Molly Ellenberg, A. Kruglanski, A. Pierro

2026 | Current Psychology | DOI: 10.1007/s12144-025-08570-9

Źródło

[34] "The role of stereotyping in system-justification and the production of false consciousness"

John T. Jost, Mahzarin R. Banaji

1994 | British Journal of Social Psychology | DOI: 10.1111/j.2044-8309.1994.tb01008.x

Źródło

[35] "A Decade of System Justification Theory: Accumulated Evidence of Conscious and Unconscious Bolstering of the Status Quo"

John T. Jost, Mahzarin R. Banaji, Brian A. Nosek

2004 | Political Psychology | DOI: 10.1111/j.1467-9221.2004.00402.x

Źródło

[36] "Political Ideology: Its Structure, Functions, and Elective Affinities"

John T. Jost, Christopher M. Federico, Jaime Lynn Napier

2008 | Annual Review of Psychology | DOI: 10.1146/annurev.psych.60.110707.163600

Źródło

[37] "Tweeting From Left to Right: Is Online Political Communication More Than an Echo Chamber?"

Pablo Barberá, John T. Jost, Jonathan Nagler, Joshua Aaron Tucker, Richard Bonneau

2015 | Psychological Science | DOI: 10.1177/0956797615594620

Źródło

[38] "Studying Hate Crime with the Internet: What Makes Racists Advocate Racial Violence?"

Jack Glaser, Jay Dixit, DONALD PHILIP GREEN

2002 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/1540-4560.00255

Źródło

[39] "From lynching to gay bashing: The elusive connection between economic conditions and hate crime."

DONALD PHILIP GREEN, Jack Glaser, Andrew Rich

1998 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.75.1.82

Źródło

[40] "When fair is foul and foul is fair: Reverse priming in automatic evaluation."

Jack Glaser, Mahzarin R. Banaji

1999 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.77.4.669

Źródło

[41] "Implicit motivation to control prejudice"

Jack Glaser, Eric D. Knowles

2007 | Journal of Experimental Social Psychology | DOI: 10.1016/j.jesp.2007.01.002

Źródło

[42] "Studies of independence and conformity: I. A minority of one against a unanimous majority."

Solomon E. Asch

1956 | The Psychological Monographs | DOI: 10.1037/h0093718

Źródło

[43] "EFFECTS OF GROUP PRESSURE UPON THE MODIFICATION AND DISTORTION OF JUDGMENTS"

Solomon E. Asch

1961 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520313514-017

Źródło

[44] **"FORMING IMPRESSIONS OF PERSONALITY"**

Solomon E. Asch

1961 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520313514-018

Źródło

[45] **"Studies in the Principles of Judgments and Attitudes: II. Determination of Judgments by Group and by Ego Standards"**

Solomon E. Asch

1940 | The Journal of Social Psychology | DOI: 10.1080/00224545.1940.9921487

Źródło

[46] **"Psychological correlates of university students' academic performance: A systematic review and meta-analysis."**

Michelle Angela Richardson, Charles Abraham, Rod Bond

2012 | Psychological Bulletin | DOI: 10.1037/a0026838

Źródło

[47] **"Culture and conformity: A meta-analysis of studies using Asch's (1952b, 1956) line judgment task."**

Rod Bond, Peter B. Smith

1996 | Psychological Bulletin | DOI: 10.1037/0033-2909.119.1.111

Źródło

[48] **"When a Better Self is Only a Button Click Away: Associations Between Materialistic Values, Emotional and Identity–Related Buying Motives, and Compulsive Buying Tendency Online"**

Helga Dittmar, Karen M. Long, Rod Bond

2007 | Journal of Social and Clinical Psychology | DOI: 10.1521/jscp.2007.26.3.334

Źródło

[49] **"Changes in materialism, changes in psychological well-being: Evidence from three longitudinal studies and an intervention experiment"**

Tim Kasser, Katherine Lisa Rosenblum, Arnold J. Sameroff, Edward L. Deci, Christopher P. Niemiec, Rod Bond

2013 | Motivation and Emotion | DOI: 10.1007/s11031-013-9371-4

Źródło

[50] "Bullying in schools: Lessons from two decades of research"

Peter K. Smith, Paul Fredric Brain

2000 | Aggressive Behavior | DOI: 10.1002/(sici)1098-2337(2000)26:1<1::aid-ab1>3.0.co;2-7

Źródło

[51] "Behavioral Study of obedience."

Stanley Milgram

1963 | Journal of Abnormal & Social Psychology | DOI: 10.1037/h0040525

Źródło

[52] "Obedience to Authority: An Experimental View."

Martin Wenglinsky, Stanley Milgram

1975 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/2064024

Źródło

[53] "Obedience to Authority"

A. David Jones, Stanley Milgram

1974 | RAIN | DOI: 10.2307/3032069

Źródło

[54] "Some Conditions of Obedience and Disobedience to Authority"

Stanley Milgram

1965 | Human Relations | DOI: 10.1177/001872676501800105

Źródło

[55] "Basking in reflected glory and compliance with requests from people like us"

J. Burger

2012 | DOI: 10.1093/acprof:osobl/9780199743056.003.0006

Źródło

[56] "National identity misrecognition and attitudes towards the French mainstream society"

Caroline Da Silva, Constantina Badea, Michael Bender, Andreea Gruev-Vintila, Stephen D. Reicher

2022 | HAL

Źródło

[57] "The misrecognition of Muslim women who wear a hijab in France: Experiences and repercussions. An analysis of focus groups"

Caroline Da Silva, Andreea Gruev-Vintila, Stephen D. Reicher, Andreas Zick

2019 | HAL

Źródło

[58] "Contesting the "Nature" Of Conformity: What Milgram and Zimbardo's Studies Really Show"

S. Alexander Haslam, Stephen. D. Reicher

2012 | PLoS Biology | DOI: 10.1371/journal.pbio.1001426

Źródło

[59] "After shock? Towards a social identity explanation of the Milgram 'obedience' studies"

Stephen Reicher, S. Alexander Haslam

2011 | British Journal of Social Psychology | DOI: 10.1111/j.2044-8309.2010.02015.x

Źródło

[60] "Johann Chapoutot's Reductio ad Hitlerum : When Ideology Prevails Over Historical Rigor"

Thibault Le Texier

2020 | Revue d'histoire moderne et contemporaine | DOI: 10.3917/rhmc.673.0173

Źródło

[61] "Self-efficacy mechanism in human agency."

Albert Bandura

1982 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.37.2.122

Źródło

[62] "Human agency in social cognitive theory."

Albert Bandura

1989 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.44.9.1175

Źródło

[63] "Selective Moral Disengagement in the Exercise of Moral Agency"

Albert Bandura

2002 | Journal of Moral Education | DOI: 10.1080/0305724022014322

Źródło

[64] "The role of selective moral disengagement in terrorism and counterterrorism."

Albert Bandura

2004 | Understanding terrorism: Psychosocial roots, consequences, and interventions. | DOI: 10.1037/10621-006

Źródło

[65] "Moral Exclusion and Injustice: An Introduction"

Susan V. Opotow

1990 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/j.1540-4560.1990.tb00268.x

Źródło

[66] "Identity and the Natural Environment: The Psychological Significance of Nature"

Susan Clayton, Susan V. Opotow

2003 | The MIT Press eBooks | DOI: 10.7551/mitpress/3644.001.0001

Źródło

[67] "New Ways of Thinking about Environmentalism: Denial and the Process of Moral Exclusion in Environmental Conflict"

Susan V. Opotow, Leah Weiss

2000 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/0022-4537.00179

Źródło

[68] "Justice and Identity: Changing Perspectives on What Is Fair"

Susan Clayton, Susan V. Opotow

2003 | Personality and Social Psychology Review | DOI: 10.1207/s15327957pspr0704_03

Źródło

[69] "Every Day Lasts a Year: A Jewish Family's Correspondence From Poland"

Christopher R. Browning, Richard S. Hollander, Nechama Tec, Craig B. Hollander

2007

Źródło

[70] "Eichmann in Jerusalem. A Report on the Banality of Evil"

D. J., Hannah Arendt

1965 | Revue Française de Sociologie | DOI: 10.2307/3319667

Źródło

[71] "Beyond fiasco: A reappraisal of the groupthink phenomenon and a new model of group decision processes."

Ramon J. Aldag, Sally R. Fuller

1993 | Psychological Bulletin | DOI: 10.1037/0033-2909.113.3.533

Źródło

[72] "Groupthink"

Ramon J. Aldag, Sally Riggs Fuller

2004 | Encyclopedia of Applied Psychology | DOI: 10.1016/b0-12-657410-3/00047-7

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: a02d27b7-126b-4786-b5d8-316507ae310f